

Z R Z Z E S Z K A S Z Z E B S K Ő

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Brunon Richert

Derdowszczyzna

Wszyscy znamy postać Hieronima Derdowskiego, pierwszego poety kaszubskiego. Swoją twórczością literacką niemało przysłużył się sprawie kaszubskiej pod koniec ubiegłego stulecia. Posiadając talent organizacyjny i wrodzoną aktywność, zdolności literackie, znajomość ludzi i świata, ten poeta i dziennikarz posiadał wiele danych po temu, aby odegrać wybitną rolę w odrodzeniu i rozwoju ludu kaszubskiego. A jednak stało się inaczej. Otóż Derdowski opuszcza najpierw Kaszuby a później w ogóle ojczyznę ziemie polską udając się na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Dochodzą o nim jeszcze wieści, że pracuje społecznie wśród miejscowej Polonii, redaguje pismo, że nawet „nysła, s'owem i piórem” powraca ku Kaszubom. Ale powoli słuch o nim zanikał, pamięć oddalała się, wpływ ginął. Zmarł w Stanach Zjednoczonych w roku 1902.

Wiele smutku i tragizmu jest w tej postaci. Pewnie, że hakata szalała wówczas na Kaszubach. Prusacki ucisk „Kulturkampfu” dążył do zupełnego zniszczenia kaszubskiej kultury i języka, wszystkiego co na tym terenie było polskie, słowiańskie. Bój germańsko-słowiański trwał w całej pełni. I w tych warunkach Derdowski nie widział rozwoju regionalnej myśli kaszubskiej.

Ale podnieść trzeba jeszcze jeden moment. Derdowski widział w kaszubszczyźnie tylko gware, zepsuta polszczyznę. Kultura kaszubska dla niego nie istniała. Był zdania, iż wartości kaszubskie trzeba zamienić na polskie. Derdowski nie widział przyszłości dla kaszubiżni. Zabrakło mu wiary w sprawę kaszubską a ponadto uważał, że dla sprawy kaszubskiej już „nievorto” się trudzić, bo to sprawa przegrana. Sądził może, że Kaszubi zatoną w otaczającym ich zalewie germańskim.

Ponadto widział Derdowski niepowodzenie dr. Floriana Ceynowy. Widział, jak odszedł on do grobu niezrozumiany a nawet często wyśmiany przez samych Kaszubów. Niemcy nienawidzili go słusznie — ale dlaczego niezrozumieniem i śmiechem płacili Kaszubi temu, który chciał ich wyrwać z niewoli ducha, poniżenia, gospodarczej, narodowej i kulturalnej nędzy. To bolato Derdowskiego i skierowało jego kroki na emigrację.

Dziś problem Derdowskiego znów powstaje. I chociaż Kaszubi coraz bardziej rozumieją i „stoją wo swoje” to jednak jest ich zawsze jeszcze mało. Wiek szłość obojętnie i leniwie patrzy na poczynania garstki świadomych Kaszubów, pragnących ludowi kaszubskiemu zbudować lepsze jutro.

A są tacy, którzy uważają, iż już nie warto pracować, bo i tak za kilkanaście lat zamilknie kaszubska mowa, a cała kultura kaszubska zamknięta zostanie w muzealnym czy naukowym lamusie. A są inni, którzy jeszcze nie otrząsnęli się ze

Kaszubski przemysł ludowy na gdańskiej Wystawie

Wyrazem zainteresowania się przemysłem ludowym — zademonstrowanym na Wystawie Dorobku Gospodarczego Wybrzeża w Gdańsku — była ostatnio wizyta jugosłowiańskiej delegacji handlowej przybyłej wraz z ministrem Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefanem Jędrzychowskim — na Wybrzeże. Goście jugosłowiańscy na których czele stał dyr. Departamentu Handlu Zagranicznego pan Radejewicz, byli zachwyceni całą Wystawą, lecz szczególną uwa-

gę zwrócili na kaszubski przemysł ludowy ze względu na możliwość wymiany handlowej z Jugosławią. Obok ślicznej ceramiki kartuskiej, misternego koronkarstwa, wspaniałej metaloplastyki — goście interesowali się wyrobami z bursztynu, rzeźbą, budową łodzi, kajaków i sieciarstwem. Wszystko to przedstawione w artyst. formie na stoisku Izby Rzemieślniczej budzi podziw i innych wycieczek zagranicznych, które dzień w dzień Wystawę odwiedzają. Można rzec

śmiało, że wkład kaszubskiego przemysłu ludowego na Wystawie jest znaczny i przyczyni się do zainteresowania zagranicy oraz spowoduje żywszą wymianę handlową na terenie kraju, prócz tego że czynniki oficjalne zwrócą uwagę na ten sektor życia gospodarczego, który przy odpowiednim poparciu kapitałem obrotowym — może stać się bardziej niż dotychczas partycypującym czynnikiem powodującym wzrost dobrobytu w kraju.

Na konferencji pokojowej

PARYŻ (Obsł. wł.). Rada ministrów spraw zagranicznych ogłosiła swe sugestie w przedmiocie zorganizowania i procedury konferencji pokojowej.

PARYŻ. (Obsł. wł.). Posiedzenie konferencji pokojowej rozpoczęło się o godzinie 15.15. Głos zabiera delegat Ho-

landii, który stwierdza, że należy uznać odpowiedzialność b. satelitów Niemiec. Należy więc wypełnić akt sprawiedliwości. Ale niektóre państwa dla których przygotowuje się traktaty, zmieniły w czasie wojny swoją politykę i stanęły po stronie aliantów, co musi być wzięte pod

uwagę.

Następnie głos zabiera delegat Jugosławii Kardelj:

PARYŻ (PAP). Konferencja 21 narodów rozpatrywać będzie traktaty jako całość. Fakt, że klauzula została uzgodniona lub nieuzgodniona nie stoi na przeszkodzie do rozpatrzenia jej przez poszczególnych delegatów i zgłaszania swych uwag w sprawie poszczególnych aspektów danego traktatu.

Uwaga oczywiście koncentruje się na tych klauzulach, które nie zostały jeszcze uzgodnione. Najważniejszymi z nich są: klauzule dotyczące Dunaju w traktatach z państwami bałkańskimi. Związek Radziecki twierdzi, że sprawa Dunaju nie może być racjonalnie rozwiązana w traktatach pokojowych i że musi być załatwiona przez same państwa naddunajskie. Dlatego Związek Radziecki przeciwny jest umieszczeniu klauzul dotyczących Dunaju w traktatach pokojowych. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dążą do zagwarantowania żeglugi na Dunaju i jego dopływach dla wszystkich narodów. Wielka Brytania zaproponowała zwołanie specjalnej konferencji państw zainteresowanych w ciągu sześciu miesięcy po wejściu w życie traktatów.

Dalej idą klauzule dotyczące granic w traktacie z Włochami. Są tu m. in. jeszcze nie rozpatrywane propozycje amerykańskie ściślej delimitacji granicy jugosłowiańsko-włoskiej oraz w sprawie granic wolnego terytorium Triestu.

Milion mieszkańców będzie liczył Gdańsk

Szybki wzrost ludności Gdańska i wzrost obrotów portowych już dziś każą myśleć o konieczności przyłączenia do Gdańska nowych terenów. Toteż w swoim wczorajszym posiedzeniu Gdańska Rada Narodowa na wniosek wiceprezydenta Czemego uchwaliła przystąpić do opracowania nowego planu rozbudowy miasta i portu. Projektuje się rozszerzenie powierzchni Gdańska do 300 km. (obecnie 114 km.) Na tym terenie będzie mogło mieszkać milion mieszkańców (obecnie 330 tys.).

Ludność Tel Avivu wywożona do obozów

TEL AVIV. (Obsł. wł.) Ostatnio odbywa się wywożenie ludności z przedmieść Tel Aviv i Jaffy, gdzie angielskie oddziały wojskowe przetrząsają dom za domem, poczynając od piwnic a kończąc na strychach. Wszyscy mężczyźni i kobiety kierowani są do obozów w Rafa i Latrum.

W Tel Aviv zastrzeżono stan oblężenia. Wszystkie drogi prowadzące do miasta są zablokowane. Komunikacja z resztą Palestyny jest całkowicie przerwana. Ludność ma prawo opuszczać do-

my dla poczynania zakupów tylko przez godzinę w ciągu doby. Ukazanie się na ulicy poza godziną dozwoloną jest karane zastrzeleniem na miejscu. Poszczególne dzielnice miasta są poprzedzielane barykadami.

Akcja eksterminacyjna wobec Żydów ma potrwać kilka dni. Jak oświadczają angielskie koła wojskowe, ma ona doprowadzić do uspokojenia i ujęcia sprawców zamachu na „Hotel Króla Dawida”.

Polityka anglosasów w Niemczech

Gospodarcze połączenie 2 stref

Rząd brytyjski przyjął propozycję amerykańską połączenia zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech w jedną całość gospodarczą. Mają być utworzone wspólne urzędy administracyjne dla rolnictwa, handlu, przemysłu i finansów obu stref.

Komunikując powyższą decyzję w parlamencie, podsekretarz stanu Noel Baker zapewniał, że rząd brytyjski daleki jest od uważania tego kroku za po-

strachu oraz bojaźni ostatniej okupacji i ciągle z lękiem patrzą na płynący nurt życia... A wszyscy oni utrudniają pracę nad odrodzeniem ludu kaszubskiego, są szkodnikami sprawy kaszubskiej i polskiej.

A tymczasem trzeba budować. Otwarta stoi droga odbudowy naszej kultury

dział Niemiec na 2 części. Zmierzać on ma jedynie jakoby do realizacji zaleceń poczdamskich, aby Niemcy traktować jako całość gospodarczą. W Brytania — oświadczył Noel Baker — będzie szukana sposobów współpracy z pozostałymi państwami okupacyjnymi i ma nadzieję, że przyłączą się one do nowego wewnętrznego systemu okupacyjnego, jaki ma być zorganizowany.

kaszubskiej, wychowania nowego typu Kaszuby, przeprowadzenia reform społecznych, budowanie trwałej wspólnoty ogólnopolskiej i słowiańskiej.

Nam nie wolno pozwolić sobie na derdowszczyznę. Smutny, zapomniany los człowieka, który dał jej imię, dzwoni na przestroge.

